



Wychodzi we Lwowie co I. i 15. z dodatkiem ilustrowanym, powieściowym i humorystycznym p. t. „N. Faun“

Lwów.

pod redakcją Komitetu.

15. lipca 1901.

Prenumerata Dzwigni wynosi 85 ct. czyli 1 koronę 70 hal. kwartalnie; — a 1 zł. 60 ct. od 1. lipca do końca roku.

Adres redakcyi i Administracyi:
Lwów, ulica Jagiellońska, liczba 17.

Motto: *Pracuj, módl się i oszczędzaj — a rodaków wspieraj!*

Dział, poświęcony sprawom Urzędników prywatnych zamieszczamy na osobnym półarkuszu.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Ważna ta sprawa, zaprzatająca umysły wszystkich ludzi poważnie myślących — przedstawiona tu jest i omawiana na razie w jej najbardziej aktualnej formie, t. j. jako stojąca na porządku dziennym sprawa ubezpieczenia urzędników prywatnych. — Artykuły pióra fachowego, omawiające tę sprawę, ważne są nie tylko dla Urzędników prywatnych, lecz dla wszystkich ludzi żyjących z pracy. Radzimy więc Przemysłowcom, Rękodzielnikom i Kupcom tak samoistnym, jak współpracownikom i w ogóle wszystkim zwolennikom powszechnego ubezpieczenia bacznie studiować omawiane tu sprawy, bo po szczęśliwym — da Bóg — załatwieniu sprawy ubezpieczenia urzędników prywatnych — przyjdzie z czasem na porządek dzienny sprawa ubezpieczenia majstrów i ich rodzin, tudzież robotników na starość i niezdolność do pracy. — Dobrze więc jest, aby wszyscy ludzie dobrej woli zawczasu obznajomili się z drogami, po jakich zdążać trzeba w tej ważnej kwestyi ekonomicznej.

Rozdanie stypendyów i pożyczek dla rękodzielników

z fundacyi Im. Maryi z Czarkowskich Golejewskiej.

Wydział krajowy i kurator załatwił już liczne podania, a to następująco:

Stypendya w rocznych 600 koron otrzymali: St. Czarkowski, uczeń szkoły dla ślusarstwa artyst.; Józef Stróżyński uczeń ślusarski, Stefan Ostrowski uczeń szkoły

przem. lwow., Ludwik Kwintowski, uczeń szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Nadto stypendya na kształcenie się za granicą otrzymali: Józef Zbyszewski w Bielsku 1000 koron, Jan Rykała rzeźbiarz z Zakopanego 800 koron, Fr. Sulik tkacz z Rakszawy 600 koron.

Pożyczki na założenie warsztatu otrzymali: Ant. Turecki krawiec z Paryża 2000 koron, Józef Zagórski, introl. we Lwowie 1500 koron, Wincenty Szymkiewicz, kapelusznik z Nowego Targu 1200 koron i Wilhelm Gąsiorowski rzeźbiarz w Drohobyczu 755 koron.

Jeszcze kilka pożyczek nie rozdano z powodu, że nie doszło do porozumienia między kuratorem a Wydziałem krajowym co do sposobu tłumaczenia aktu fundacyjnego.

O nowym konkursie na te stypendya i pożyczki doniesiemy znów we właściwym czasie.

Petycja do Sejmu w sprawach przemysłowo-rękodzielniczych.

Petycja ta, zapowiedziana poprzednio, została już wniesioną w ubiegłej sesji Sejmowej przez naszą Redakcję, jako organ przemysłowców i rękodzielników; ale jak wszystkie petycje, których wobec krótkości Sesji sejmowej załatwić było niepodobna, została przekazana Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycja ta opiewa:

Wysoki Sejmie!

Z roku na rok, a co raz bardziej podupada nasze mieszczaństwo, a zasobni niegdyś małowieszczenie nasi, utrzymujący się z rzemiosła, rękodziela i przemysłu domowego proletaryzują się obecnie z szybkością zatrważającą.

Wysoki Sejm i Wydział krajowy wiele już zdziałał dla rozwoju przemysłu domowego w niektórych okolicach; dba też wysoki Sejm szczerze o wykształcenie dorostu rękodzielniczego dla następnych pokoleń przez trwały rozwój krajowego szkolnictwa przemysłowego; brak atoli wydatnej autonomicznej opieki nad rzęsą samoistnych rękodzielników, rzemieślników i drobnych przemysłowców, którzy, nie znajdując też poparcia ani u rządu, ani u odbiorców krajowych, ani u kapitalistów, schodzą z pola pożytecznej pracy i marnieją.

Wielka to szkoda nie tylko dla jednostek, nie tylko dla społeczeństwa obecnego, ale i dla przyszłych pokoleń; albowiem młodzież, choćby nie wiedzieć jak wyszkolona teoretycznie, nie da dalszym pokoleniom narodu dobrych przemysłowców, jeśli obecnie nie nabędzie rutyny w dobrych zawodowych pracowniach i przedsiębiorstwach.

Rutyna, nabyta w warsztatach szkolnych, nie nada nikomu tej praktycznej sztuki przystosowania się do różnych warunków, jaką daje praca w warsztacie, prowadzonym zawodowo — jako przedsiębiorstwo.

Pielęgnując podrost w lesie, musi się dbać też o drzewa ochronne — tak też powinno być z rękodzielnikami i rzemieślnikami, którzy nawet w razie likwidacji nie powinni być pozostawieni bez troskliwej opieki samorządu.

Sami o nią proszą: Dowodem petycyje zbiorowe i poszczególne ze strony rękodzielników, zanoszone do Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, jak n. p. petycyje Wieców rękodzielniczych Jarosławskiego, Lwowskiego i Tarnowskiego; petycyja wiecu szewców we Lwowie, petycyja najświeższego wiecu przemysłowców i robotników we Lwowie, a wreszcie petycyje od poszczególnych grup przemysłowych z różnych stron kraju wnoszone.

Podpisana redakcyja wskutek artykułu, zamieszczonego przed rokiem w „Dźwigni“ na temat, czego nasi rękodzielnicy i drobni przemysłowcy żądają i czego mogą domagać się od Sejmu — została zasypana szeregiem listów i upoważnień do napisania na tle tego artykułu petycyi i wniesienia do Wysokiego Sejmu. — Z materiału, w ten sposób uzyskanego, korzystamy tak, że na razie wnosimy tę krótką petycyję do Wysokiego Sejmu, a obszerniejszą petycyję wraz z podpisaniami przemysłowców i rękodzielników z różnych okolic kraju wniesiemy w uzupełnieniu tej petycyi do Wysokiego Wydziału krajowego, iżby została zużytkowana, jako materiał do ankiety przemysłowej, której się ogół domaga, tudzież jako spis żądań rękodzielników do przedłożeń i wniosków Wysokiego Wydziału krajowego na następną sesyję Sejmową — gdyż wobec krótkości obecnej Sesyji wszystkie te sprawy nie mogłyby być załatwione.

Na razie upraszamy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na następnej Sesyji Sejmowej przyszedł z referatem, czy i w jaki sposób dla zadość uczynienia żądaniom ogółu przemysłowców należałoby zasilić dotychczasowy skład **Komisji przemysłowej** przez powołanie do niej przedstawicieli rzemiosł i drobnego przemysłu tak z grona przedsiębiorców, jako też współpracowników.

II. Wydział krajowy zwoła **ankietę przemysłową** z osobną sekyją dla spraw drobnego przemysłu, rękodzieła i rzemiosł, a wniesione do Sejmu petycyje użyje między innemi jako materiał dla ankiety;

III. Jeszcze przed jej zwołaniem i to jak najrychlej wniesie Wydział krajowy przedstawienie do rządu z poparciem godziwych postulatów, zawartych w petycyach i uchwałach wyż wymienionych wieców i zjazdów przemysłowych, a w szczególności postulatów co do dostaw dla armii co do ścisłego przestrzegania przez władze przemysłowe przepisów o nieuczciwej konkurencyi w przemyśle, t. j. co do usuwania t. z. „partactwa“ co do zmiany ustaw przemysłowych w godziwych kierunkach i co do **ubezpieczenia majstrów i ich rodzin na starość i nieudolność do pracy.**

Nadto raczy Wysoki Sejm powziąć następującą uchwałę:

IV. Zważywszy, że pożyteczna instytucya **instruktorów dla stowarzyszeń przemysłowych** została zaprowadzona stosunkowo dość dawno w całej Austrii, a tylko Galicya i Bukowina zostały w tym wypadku, jak się to często dzieje niestety — upośledzone — wzywa się c. k. Rząd, aby instytucyę tę także w Galicyi czem rychlej wprowadził, a ze względu na obszar kraju uznał potrzebę podobnej uzupełniającej instytucyi autonomicznej i do uposażenia tejże się przyczynił.

V. Zważywszy, że rozwój produkcji przemysłowej w kraju może pójść naprzód tylko przez tworzenie racjonalnych spółek i towarzystw zarobkowych drobnych przemysłowców, rękodzielników i rzemieślników, poleca się Wydziałowi krajowemu opracować projekt **krajowej instytucyi** co najmniej dwu instruktorów dla stowarzyszeń i spółek przemysłowo-rękodzielniczych ku instruowaniu i poddawaniu inicjatywy przy tworzeniu rękodzielniczych towarzystw magazynowych, surowcowych, maszynowych i wytwórczych, którzy to instruktorowie, działając jako wysłańcy komisji krajowej dla spraw przemysłowych — uzupełnialiby zarazem działalność „instruktora rządowego“, ograniczającego się przeważnie tylko do pouczania w sprawach „korporacyjnych“.

Nauczyciele ci dla spółek przemysłowych podlegałyby władzy Komisji przemysłowej, któraby im dawała instrukcyje w porozumieniu ze „swym technicznym referentem“ lub rzeczoznawcami, tudzież z założonym przy Wydziale krajowym Patronatem dla kas zaletkowskich i oszczędności; sprawozdania zaś tych nauczycieli przedkładałby Wydział krajowy nie tylko Sejmowi, lecz także c. k. Namiestnictwu w celu przesłania ich wraz ze sprawozdaniem instruktora rządowego Ministerstwu handlu.

Na uposażenie tych dwu instruktorów krajowych dla Stowarzyszeń przemysłowych (z językiem wykładowym polskim i ruskim) czerpałoby się z funduszu przemysłowego, wstawianego corocznie w budżet, do którego to funduszu w takim razie na ten cel specjalny winienby się też rząd przyczyniać.

Dla uzasadnienia tego żądania, wskazujemy na ocean **nedzy**, rozpostartej na **niwie przemysłu naszego**, na niezbędną potrzebę asocjacji w dziedzinie drobnego przemysłu i rzemiosł i na to, że Galicya, dotychczas jakoby wyjęta z pod ogólnego prawa, nie posiada w całym już państwie zaprowadzonej instytucyi dla informowania stowarzyszeń przemysłowych.

Wysoki Sejm raczy też zalecić Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, aby swą życzliwość dla rozwoju przemysłu krajowego przelał też na tworzące się w kraju związki Towarzystw przemysłowych i używał im swego poparcia.

Lwów, 6. lipca 1901.

Uzasadnienie petycji do Sejmu w sprawie instruktorów Towarzystw przemysłowych.

Oto z pięciu okręgów instruktorskich w Austrii, nie wypada na Galicję nic:

I. Okręg, obejmujący Rakuzy dolne i górne, tudzież Solnogród, ma dwu instruktorów z siedzibą w Wiedniu, z których jeden został powołany na ten urząd z grona przemysłowców; okręg II., obejmujący Styryę, Karyntyę, Krainę i Tyrol, ma instruktora z siedzibą w Innsbruku; III. i IV-ty okręg dla Czech ma, równie jak rakuski, dwu instruktorów z siedzibą w Pradze — jeden z językiem wykładowym niemieckim a drugi czeskim; a wreszcie V-ty okręg śląsko-morawski ma instruktora z siedzibą w Bernie. — Instruktorowie ci (Genossenschafts-Instruktoren) są organami Ministerium handlu.

Tylko o naszym kraju zapomniano. Nie wątpimy, że rząd ma w planie rozszerzenie tej instytucji i na Galicję, ale uczyni to tem rychlej im rychlej, a usilniej o to się upomniemy.

Równocześnie winna też wejść w życie instytucja krajowych instruktorów dla Stowarzyszeń przemysłowych, gdyż nie zastąpi jej wydatnie ani patronat spółek zaliczkowych, ani związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, gdyż tamte idą przeważnie w kierunku popierania i kontroli towarzystw finansowych — projektowani zaś przez nas instruktorowie winni być organami inicjatywy i intelektualnej pomocy na polu asocjacji produkcji przemysłowej i rękodzielniczej.

Dlatego wspomnieliśmy i o nich w petycji do Sejmu.

Postaramy się, aby przez ogół rękodzielników wnieść się mająca nowa petycja do Wydziału krajowego dla poparcia poruszonych w powyższej petycji spraw była jak najrychlej przygotowaną.

Sprawy przemysłowe w Sejmie krajowym.

W dniu 6. b. m. na podstawie referatu posła *Zardeckiego* o sprawozdaniu Wydziału krajowego o szkołach przemysłowych powziął Sejm następujące uchwały:

I. Sprawozdanie powyższe za czas od 19. grudnia 1899. do 31. grudnia 1900 roku, przyjmuje Sejm do wiadomości;

II. Sejm wzywa rząd, aby wziął pod rozwagę założenie wyższej szkoły ceramicznej we Lwowie, przy współudziale funduszy kraju (w miejsce szkoły garncarskiej w Kołomyi).

III. Sejm wzywa rząd o wyznaczenie funduszu, któryby łącznie z zasiłkami kraju był używany na urządzenie wystaw robót terminatorskich i subwencyonowanie wzorowych pracowni prywatnych.

IV. Sejm wzywa rząd o utworzenie w kraju stałych komisji odbiorczych dla odbioru wykonywanych przez drobnych przemysłowców dostaw dla armii i do oddawania tych dostaw drobnym przemysłowcom na czas dłuższy, a nie na jeden rok.

V. i VI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do budowy domu dla państwowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach kosztem 27,000 koron i wstawia w budżet 6,000 k. jako pierwszą na ten cel ratę.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do subwencyonowania szkoły handlowej w Krakowie kwotą 4,200 koron przez 29 lat, celem spłaty zaciągnąć się

mającej w Banku krajowym pożyczki na budowę gmachu szkolnego — o ileby na tę spłatę inne fundusze nie wystarczyły.

VIII. IX. i X. Sejm poleca Wydziałowi kraj., aby opracował i na najbliższej sesji przedłożył zasady co do płac, stabilizacji i awansu nauczycieli krajowych zakładów dla nauki przemysłowej, tudzież, aby w porozumieniu z krajową komisją przemysłową opracował i przedłożył program zakładania szkół przemysłowych, a o ile ich niema, urządził „kursa majsterskie“.

XI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w celu utworzenia posady referenta technicznego przy krajowej komisji dla spraw przemysłowych wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na rok 1902.

Nadto przyjęto rezolucję *Ks. Stojalowskiego*, aby Wydział krajowy intensywniej popierał przemysł krajowy, oraz rezolucję posła *Maryewskiego*, wzywającą rząd do zaprowadzenia ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, wraz z dodatkiem posła *Michalskiego*, rozszerzającym tę rezolucję także w kierunku ubezpieczenia majstrów na starość i niezdolność do pracy.

W sprawie ułatwienia kredytu przemysłowego postawił też poseł *Romanowicz* ważne żądanie, aby Bank krajowy wydatniej niż dotąd udzielał kredytu na cele przemysłowe. Żądanie to ujął poseł *Abrahamowicz* w formę rezolucji do Wydziału krajowego, którą to rezolucję Sejm następnie uchwalił.

Sprawa „fuszerki“ w Radzie miasta.

Na posiedzeniu Rady miasta Lwowa d. 11. bm. interpelował r. *Janowicz* o to, że na uniwersytecie jest 7 woźnych, z których 4 trudni się ślusarstwem a 3 stolarstwem — to samo dzieje się na politechnice. Na uniwersytecie zatrudniać ma p. Błażek murarzy z Brygidek. — Dyrekcja Skarbu zaangażowała na woźnego Stan. Wojnarowicza, trudniącego się murarką. Wnosi, aby zbadano te sprawy i aby prezydium zapobiegło dalszym fuszerkom konkurencyjnym. Na dworcu budowniczym i w rzeźni miejskiej dzieć się mają także podobne rzeczy.

Prezydent odpowiedział, że sprawa zostanie zbadana i że władza przemysłowa zajmie się tem.

W toku dyskusji, która się nad tą sprawą wywiązała jedni z radnych dawali wyjaśnienia usprawiedliwiające, inni jak n. p. *Gryglaszewski* i *Kuźniewicz* podnieśli jeszcze gorsze zarzuty, mianowicie, że fuszerkę popierają także władze wojskowe i że na politechnice woźny zatrudnia 6 czeladników stolarskich.

W końcu polecono prezydium zbadać wszystkie. — Ogół przemysłowców i rękodzielników, opłacających podatki przychylił się do tej uchwały, żąda jednak, aby nie tylko zbadano, lecz także usunięto nieopodatkowanych.

Informacje.

Roboty dla przemysłowców i rękodzielników budowlanych. Urzędowa *Gazeta lwowska* ogłasza rozpisanie publicznej licytacji na wykonanie robót fundownych, oraz robót murarskich, kamieniarskich, blacharskich, sztukatorskich, tudzież dostarczenie i osadzenie

trawers dla budynku głównego, jako też na wykonanie odnośnych robót przy tunelach na dworcu kolejowym we Lwowie. Obliczone koszty tej budowy wynoszą około 1.325.425 koron. — Oferty należy wynosić najdalej do 20. lipca 1901. w godzinie 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Dotyczące warunki budowy, plany i t. p. mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji kolei w oddziale dla konserwacji i budowy kolei na III piętrze, drzwi Nr. 308.

Akc. Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie. — Z drukowanego protokołu II. Walnego zgromadzenia tego Towarzystwa z dnia 22. z. m. dowiadujemy się, że towarzystwo rozwija się bardzo dobrze. — Okazywane nam próbki sukna krajowego z radością i otuchą każą spoglądać w przyszłość.

Jak sporządzać trwale płynny tusz chiński. Tusz ten jest mieszaniną sadzy i kleju pochodzenia zwierzęcego. Aby go trwale rozpuścić, bierze się 25 gr. tuszu i rozpuszcza się go przez 12 godzin w 70 cm. wody destylowanej lub deszczowej, potem rozgrzewa się go w kąpieli wodnej i mieszając dodaje się 5 cm. kwasu octowego, 15 cm. alkoholu i 1 gram ałunu. — Po kilku dniach trzymania tego tuszu w zamkniętej fiaszy, można go już używać, a gdy za gęsty, należy go octem rozcieńczyć.

Żółty lakier na blachę. Rozpuszcza się z wielką ostrożnością na ogniu: 2 cz. żywicy damarowej, 3 cz. weneckiej terpentyny i 3 cz. pokostu lnianego. Do tego dodaje się odpowiednią ilość gummiguty dla żółtego zabarwienia. Jest to lakier, pospolicie używany do malowania puszek blaszanych z konserwami i nadający im złą tawą barwę.

Dobrze jest zawczasu przygotować cenniki.

Wiele firm przemysłowych i handlowych przygotowuje na sezon jesienny, tudzież na nowy rok cenniki — a wiadoma rzecz, że cennik taki nie da się ułożyć i wydrukować na poczekaniu, lecz wymaga niekiedy kilku miesięcy czasu, bo trzeba niekiedy to i owo przełożyć z cennika niemieckiego lub francuskiego, ułożyć przedmowę i t. d.

Redakcja „Dźwigni“ chętnie służy w tym względzie P. T. Kupcom i przemysłowcom informacjami i wskazówkami. — *Kto chce mieć dobrze ułożony cennik; kto potrzebuje tłumaczenia cennika z obcego języka na polski; lub wreszcie kto radby mieć dobrze ułożoną reklamę wierszem lub prozą* — dobrze uczyni, gdy zwróci się w tym względzie pod adresem: „Stylista“ w Redakcji „Dźwigni“ we Lwowie, ul. Jagiellońska L. 17.

Tamże znajduje się też wydawnictwo „Biblioteki cenników i opisów z dziedziny przemysłu krajowego“, a firmy wydające swe cenniki w tem wydawnictwie uzyskują przy rozsyłaniu swych cenników, reklam i okólników prawo do tańszych marek pocztowych.

Od Redakcji.

Do Nru tego dołączamy dwa dodatki a mianowicie stały bezpłatny dodatek „Nowy Faun“, tudzież jako drugi dodatek *Odezwe w ważnej sprawie utworzenia krajowego związku humanitarnych towarzystw przemysłowo-rękodzielniczych i kupieckich.* — Odpowiedzi na tę odezwe upraszamy nadsyłać do redakcji „Dźwigni“.

Dokończenie artykułu p. t. „Najnowsze w zegludze napowietrznej“ podamy w następnym numerze, gdyż w tym zabrakło miejsca.

O wszelkie informacje w sprawie wolnych posad urząd. pryw. należy zwracać się wprost do Wydz. centr. Towarzystwa Urzęd. pryw.

Sprawozdanie z posiedzenia komitetu dla zjazdu przemysłowego w Krakowie, podamy w następnym numerze.

Przepraszamy, że niektórym z zamawiających przesłaliśmy „Nową ustawę przemysłową“ nieco później, a stało się to z powodu tego, że zabrakło w Redakcji nakładu i musieliśmy go dopiero sprowadzić.

Obecnie mamy już zapas odpowiedni i każdemu, kto na tę ustawę nadesł 50 halerzy czyli 25 centów przekazem lub w markach pocztowych, wyślemy ustawę przemysłową odwrotną pocztą. — Ktoby do 4 dni nie otrzymał, niech reklamuje.

Reklamacye wolne są od opłaty pocztowej. Ktoby więc nie otrzymał „Dźwigni“ lub którego dodatku do „Dźwigni“, niech napisze do redakcji listotwarty z napisem „Reklamacya“, a gdy poczta doręczy to pismo, natychmiast braki uzupełnimy.

Artykuły w sprawie *Zjazdu przemysłowców w Krakowie* i w sprawie *Kupców i Młodzieży handlowej* zamieścimy dla braku miejsca w następnym numerze.

Biuro informacyjne Towarzystwa Urzędników prywatnych.

Uwaga: Posady, ogłoszone w poprzednim numerze, a tu nie powtórzone, są już zajęte.

Wolne są posady:

Ekonom w powiecie lwowskim, w wieku powyżej 40 lat, żonatego, biegłego w piórze z 10—15 letnią praktyką; płaca 480 koron rocznie, 24 korcy ordynaryi, mieszkanie, duży ogród, 3 krowy, korce od zboża i buraków — *od 1. października 1901.*

Ekonom kawalera w powiecie skałackim z płacą roczną 500—600 koron, całem utrzymaniem, mieszkaniem z 2 pokoi, światłem elektrycznem i t. p. *od 1. października 1901.*

Podania tylko od członków przyjmuje Towarzystwo wzaj. pom. Urzędników prywatnych, Lwów, ul. Cicha 1., a nie Redakcja, która te pisma musiałaby odsyłać do Towarzystwa ze stratą czasu.

Wydział powiatowy lwowskiego oddziału Tow. wzaj. pom. Urzędników prywatnych zajął to miejsce na **bezpłatne ogłoszenia** dla członków oddziału lwowskiego, w razie **gdy poszukują posady.**

Zgłaszać się należy do Wydziału powiatowego na ręce p. Antoniego Szczerbowski, ul. Piekarska, liczba 12. Lwów.

Ekonom z długoletnią praktyką w zawo-
dzie gospodarczym, żonaty, poszukuje umieszczenia pod skromnymi warunkami na ordynaryę. Polecenia i świadectwa złożone są w Wydziale centralnym Towarzystwa, we Lwowie, ul. Cicha L. 1. — Łaskawe zgłoszenia uprasza przesyłać pod adresem *Mateusz Kawecki* w Jaryezowie Nowym p. 1.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

ODEZWA.

Do Szanownych Wydziałów i Zarządów Towarzystw przemysłowych, rękodzielniczych i kupieckich, Towarzystw młodzieży rękodzielniczej, Czytelń mieszczańskich i t. p.

tudzież

do P. T. Prezesów i Sekretarzy tych Towarzystw i w ogóle do wszystkich przyjaciół swojskiego przemysłu i rękodziela.

Sprawa związków towarzystw przemysłowych w naszym kraju porusza już od kilku lat umysły; ale wobec niedość ściśle określonych programów, które sobie postawiły różne komitety, zbyt pomalą posuwa się naprzód.

Podpisane Prezydium Komitetu, zawiązanego w lwowskim Towarzystwie rękodzielniczym „Skala“ pozwala sobie przedstawić tu więc najpierw kwestyje:

- 1) Jakie związki towarzystw przemysłowych, są możliwe i potrzebne w kraju;
- 2) Jaki to ma być Związek humanitarnych Towarzystw przemysłowych, do utworzenia którego wzywa podpisany Komitet;
- 3) W jaki sposób należy postępować i jak utworzyć wyżej wymieniony Związek.

I. Jakie związki towarzystw przemysłowych i kupieckich są możliwe i potrzebne w kraju.

W kraju naszym jest około 500 licznych stowarzyszeń przemysłowych oficjalnych, zwanych też cechami lub korporacyami. — Stowarzyszenia te mają ważne zadania do spełnienia; a mimo to nie są jeszcze u nas zorganizowane w Związek; jakkolwiek dadzą się one łatwo zorganizować na podstawie 114 §. ust. przem. z 1897. r.

Lwowska Izba rękodzielnicza podjęła już jednak chlubną akcyę w tym kierunku i uzyskawszy stosowny mandat od krajowego wiecu rękodzielniczego, odbytego w roku 1900. — zdąża do tego konsekwentnie, jako jedynie odpowiedni dla tej sprawy **Komitet** — wobec tego wszystkie korporacje przemysłowe mogą i powinny sprawę utworzenia tego związku pozostawić w rękach Izby rękodzielniczej, jako tej instytucji, która nad tą sprawą najpierw zaczęła pracować i najpierw uzyskała mandat od innych stowarzyszeń w kraju.

Z wielką gorliwością zajęły się też Cechy krakowskie sprawą utworzenia Związku cechów krakowskich, który oby jak najrychlej stał się rzeczywistością.

Gdy we wszystkich większych miastach i we wszystkich powiatach takie związki cechów czyli stowarzyszeń powstaną — wtedy będzie można łatwo połączyć te związki miejskie i powiatowe w jeden związek krajowy.

Dla przyspieszenia akcyi nie trzeba jednak dążyć **odrązu** do ogólnego związku. — Wystarczy wytworzyć związki miejskie i powiatowe choćby na razie bez charakteru przewidzianej ustawą „przybożnej rady przemysłowej“ a potem dopiero uzupełniać je stopniowo.

Niechby na razie powstało 10 niezupełnych związków stowarzyszeń przemysłowych miejskich i powiatowych, a już mogą łącznie utworzyć zaczątkowy związek krajowy, do którego przyłączą się potem inne związki, idąc za dobrym przykładem. — O ten przykład wielce się rozechodzi, gdyż faktem jest, i to smutnym niestety, że dotychczas niema jeszcze u nas ani jednego takiego związku miejskiego lub powiatowego, jakkolwiek w innych krajach jak n. p. w Rakuszach, na Morawach i w Czechach, potworzyły się już od dawna nietylko związki cechów miejskie i powiatowe, lecz także potężne związki krajowe.

Pozostawiając losy takiego związku galicyjskich cechów „Izbie rękodzielniczej“ we Lwowie, która na taki związek miejski właśnie się przekształca — nie będziemy wkraczać wcale na teren stowarzyszeń przemysłowych oficjalnych czyli przymusowych, jakimi są t. z. korporacje czyli cechy, a natomiast zajmiemy się sprawą związku humanitarnych stowarzyszeń przemysłowych, a więc sprawą zbliżenia ku sobie rozszaniowanych po kraju towarzystw przemysłowych, dobrowolnych.

II. Jak ma wyglądać Związek humanitarnych towarzystw przemysłowych i kupieckich.

Oprócz wyżej wymienionych stowarzyszeń przemysłowych oficjalnych, istnieje w naszym kraju około 200 dotychczas jeszcze w związek nie połączonych **dobrowolnych** humanitarnych towarzystw przemysłowo-rękodzielniczych i kupieckich, które dla własnego dobra powinnyby jak najrychlej porozumieć się przez

delegatów i utworzyć „związek” krajowy. — Jak żaden powiat nie traci swej autonomii, ani swego majątku przez to, że wysyła posłów na Sejm krajowy, tak też i żadno z tych towarzystw, któreby wybierały delegatów na wspólny Związek krajowy, nie traciłoby nic ze swej całkowitej smolistości.

Towarzystwa, o których tu mowa, rozsiane są po całym kraju pod różnymi nazwami, jak n. p. „Gwiazdy“, „Zgody“, „Skala“, „Jutrzenka“, „Ojczyzna“, „Czytelnie mieszczańskie“ i t. d. — Jakkolwiek skupia się w nich mieszczaństwo — to jednak towarzystwa te nie rozwijają się tak dobrze, jakby powinny — a dlaczego — właśnie dlatego, że dotychczas jeszcze nie utworzyły związku. — A przecież sprawa to bardzo łatwa do przeprowadzenia.

W związku takim towarzystwo miałoby zupełną autonomię i pracowałoby samo dla siebie, a tylko w sprawach, gdzie chodzi o wspólne dobro lub o pewne ułatwienia, n. p. wyliczone w §. 3. statutu, a tylko łącznem działaniem dające się uzyskać — łączyłyby się stowarzyszenia związkowe ku wspólnej pracy za pośrednictwem delegatów.

Wyglądałoby to tak: Każde towarzystwo przez cały rok rządzi się samo i pracuje samo dla siebie, a więc Lwowskie „Skala“ i „Gwiazda“ dla siebie, Tarnowska „Gwiazda“ dla siebie, Krakowska „Gwiazda“ dla siebie, Tarnowska „Ojczyzna“ dla siebie, Wadowicka „Czytelnia Mieszczańska“ dla siebie, Krakowskie „Tow. kup. i młodz. handl.“ dla siebie; ale jeden dzień w ciągu roku poświęciłyby te Towarzystwa sprawom wspólnym, to jest zbierałyby się za pośrednictwem swoich delegatów na t. z. walne zgromadzenie związku i wtedy to Towarzystwa przez usta delegatów, radziłyby nad takimi sprawami, jakby to tanio n. p. nakupić książek do bibliotek, bo wiadoma rzecz, że dla im większej liczby bibliotek kupuje się naraz — tem taniej się płaci; dalej — jakby dla Towarzystw po całym kraju rozsianych sprowadzić nuty dla chórów, jakby temu lub owemu Towarzystwu wyrobić subwencję w Sejmie krajowym, lub pożyczkę w banku np. na budowę własnego domu, jakby to poprzeć jaką petycją do Rady państwa w sprawie ekonomicznej, w sprawie podniesienia dobrobytu naszych klas przemysłowo-rękodzielniczych i kupieckich.

Delegaci, naradzawszy się przez jeden dzień w roku na zjeździe delegatów, tworzącym rodzaj walnego zgromadzenia związku — wracaliby znów do siedzib swoich towarzystw, a powzięte uchwały poruczałiby do załatwienia, wybranemu przez się wydziałowi, któryby się troszczył bezpłatnie o dobro towarzystw związkowych. — Tylko na utrzymanie biura związku, na marki pocztowe do korespondencji i na pisarza, załatwiającego korespondencje, potrzebnaby była z czasem mała kwota, która rozdzielona na 200 towarzystw wyniosłaby może po 3 Korony na każde. — Koszt więc byłby nieznaczny, a korzyści, jak wykazuje §. 3 załączonego w projekcie statutu — ogromne.

III. W jaki sposób należy postępować, aby utworzyć związek.

Przedewszystkiem należy, aby Szanowni Prezesi, Sekretarze, lub poszczególni Członkowie Towarzystw, do których się w tej odezwie zwracamy, postarali się o to, aby na posiedzeniu wydziałów odczytano i zbadano dobrze tę odezwę, a potem nadesłano nam **odpowiedź**, czy Wydział godzi się na to, aby przystąpić do związku i czy dla obrad w sprawie utworzenia związku wyśle delegata do Lwowa na zebranie delegatów, o którego terminie osobno doniesiemy.

Gdy podpisany Komitet otrzyma takie odpowiedzi — zwoła zjazd Delegatów do Lwowa. Delegaci ci zastanowią się, czy proponowany statut jest dobry, a gdy go według swej woli poprawią, wrócą do swoich towarzystw i postarają się, aby towarzystwa te na walnych zgromadzeniach uchwały przystąpienie do związku. — Wówczas już Związek „Gwiazd“, „Skala“, „Jutrzenka“, „Zgoda“, „Czytelni mieszczańskich“ i t. d. będzie faktem dokonanym — da Bóg ku pożytkowi przemysłu i rękodziela swojskiego, ku pożytkowi polskiego mieszczaństwa i ku pożytkowi Ojczyzny! — Wówczas obejmie rządy wydział wybrany z pośród delegatów, a dotychczasowy Komitet się rozwiąże zupełnie.

Odpowiedzi w tej ważnej kwestyi oczekujemy nie tylko od wydziałów towarzystw, lecz także od osób prywatnych, rodzinny kraj i swojski przemysł młukających. — Odpowiedzi zaś te z dopisem „dla komitetu związku“ prosimy nadsyłać albo pod adresem Towarzystwa „Skala“ we Lwowie ul. Mickiewicza, albo też krótko pod adresem: Redakcja „Dzwigni“ we Lwowie. Odpowiedzi te zużytkujemy przy obradach delegatów jako cenny materiał.

Podpisany Komitet*) wyraża zapatrywanie, że Szanowni Czytelnicy przejmą się przewodnią ideą tej odezwą i będą ją rozpowszechniali, współdziałając w ten sposób z komitetem i tworząc niejako obszerny krajowy komitet, który się też rzeczywiście na zjeździe delegatów utworzy za przybraniem komitetów prowincjonalnych.

Za Komitet:

Ł. Korosteński
sekretarz.

St. Majerski
prezes.

*) Skład ścisłego Komitetu i osób doń zaproszonych podany jest przy końcu załączonego do tej odezwą statutu Komitet, utworzony w Przemyśle, zaprosimy do przystąpienia; dla wyjaśnienia zaś zaznaczamy, że co innego jest nasz Związek tow., a co innego projektowana we Lwowie „Unia przemysłowa“, łącząca nie towarzystwa, lecz poszczególnych przyjaciół przemysłu. — Myśl bardzo pożyteczna, ale inna od naszej. — Dotyczącemu osobnemu Komitetowi życzymy równie dobrze powodzenia — jak naszemu; gdyż bynajmniej nie wchodzimy sobie w drogę.

PROJEKT STATUTU.

STATUT

Związku humanitarnych Towarzystw rękodzielniczych przemysłowych i handlowych w Galicyi.

Nazwa i siedziba.

§. 1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Związek humanitarnych Towarzystw rękodzielniczych przemysłowych i handlowych w Galicyi”; rozciąga swą działalność na cały kraj; a siedzibą jego jest miasto Lwów.

Zadania, cele i środki.

§. 2. Celem związku jest popieranie zbiorowemi siłami zadań, zakreślonych poszczególnym stowarzyszeniom związkowym przez ich statuty.

§. 3. Ku powyższemu celowi służyć mają następujące środki:

I. Ozuwanie nad prawidłowym rozwojem poszczególnych towarzystw, do związku należących, tudzież udzielanie im pomocy i porady w sprawach zawodowych, prawnych i w prowadzeniu rachunkowości.

II. Utrzymywanie centralnego biura związku i związkowej kasy, celem wspólnego załatwiania tych spraw poszczególnych towarzystw, które przy zbiorowej akcji dadzą się korzystniej załatwić, jak n. p. hurtowne zakupno książek dla bibliotek poszczególnych towarzystw, hurtowne zakupno formularzy, nut i t. p.; wspólne utrzymywanie organu czasopiśmiennego, któryby zamieszczał sprawozdania z działalności towarzystw; wzajemne przeprowadzanie szkoleń funduszy towarzystw związkowych, o ile tego zajdzie potrzeba; wzajemne udzielanie sobie kredytu za pośrednictwem kasy związku; a nawet udzielanie słabszym Towarzystwom w razach wyjątkowych, a zasługujących na uznanie zasiłków z kasy związkowej.

III. Zbieranie opłat na rzecz związku, tudzież składek, subwencji, darów i zapisów zarówno na rzecz związku, jakoteż na rzecz poszczególnych towarzystw związkowych, którym w takim razie odsyła się zebrane fundusze do ich własnych kas.

IV. Utrzymywanie łączności pomiędzy humanitarnemi Towarzystwami przemysłowców, rękodzielników i kupców nie tylko przez obowiązkowe doroczne zebrania Rady związkowej, lecz także przez zjazdy delegatów poszczególnych towarzystw; przez wymianę sprawozdań itd.

V. Zakładanie — gdzie się okaże potrzeba — nowych towarzystw rękodzielników, przemysłowców i kupców ku wzajemnej pomocy, nauce i zabawie, oraz ku zawodowemu kształceniu się; pomoc przy układaniu statutów, a względnie dostarczanie wzorowych statutów.

VI. W razie potrzeby i żądania — pomoc przy zespalaniu się dwu towarzystw w jedno czyli przy t. z. „fuzji” i popieranie takich zespoleń, o ile chodzi o wzmocnienie dwu jednakowych, a w jednej miejscowości istniejących towarzystw.

VII. Ułatwianie Towarzystwom związkowym, zaopatrywania się w czasopisma, wzory przemysłu artystycznego, podręczniki zawodowe, książki, nuty, tematy do odczytów, partytury do przedstawień amatorskich i t. d. przez wydobywanie opustów w redakcyach i u nakładców, przez wymianę dubletów itp.

VIII. Inicyowanie i zwoływanie wieców, konferencyj, ankiet i t. p. zebrań, celem obmyślenia środków ku podniesieniu kraju pod względem przemysłowym, czyli uprzemysłowieniu go — tudzież celem podnoszenia

stanu rękodzielniczego, przemysłowego i kupieckiego, w którym to celu zajmie się też związek przy sprzyjających warunkach tworzeniem biur pośrednictwa w zawodowej pracy, inicyowaniem kas oszczędności i zaliczek; ułatwianiem kredytu przemysłowego; inicyowaniem kas zarejestrowanych zapomogowych ku ubezpieczeniu wdów i sierót po rękodzielnikach i t. d., tudzież samychże rękodzielników, przemysłowców i kupców na wypadek niezdolności do pracy, a względnie na starość; a wreszcie inicyowaniem i urządzaniem wystaw przemysłowych i podejmowaniem wszelkich kroków ku podnoszeniu mieszczańskiego stanu przemysłowego, rękodzielniczego i kupieckiego; wnoszenie petycji, memoriałów, odezów i t. p. we wszystkich sprawach przemysłowych, o ile nie wkraczają w ściślejszy zakres stowarzyszeń przemysłowych oficjalnych.

Członkowie Związku, ich prawa i obowiązki.

§. 4. Związek tworzą: 1. Członkowie rzeczywisci, 2. honorowi, 3. wspierający.

§. 5. Członkiem rzeczywistym związku może być każde Stowarzyszenie przemysłowców, rękodzielników lub kupców, utworzone na zasadach ustawy z 15. listopada 1867 z cechą humanitarną, polską a chrześcijańską. — Jako „humanitarne” w myśl tego statutu należy pojmować takie towarzystwa przemysłowców, rękodzielników, względnie kupców, które mają na celu bądź wzajemną pomoc, naukę i zabawę, bądź też dobrowolne popieranie spraw zawodowych. — Stowarzyszenia przymusowe czyli oficjalne, oparte na ustawie przemysłowej nie mogą wchodzić w skład tego związku w charakterze członków rzeczywistych.

§. 6. Członkiem honorowym związku może być mianowany każdy własnowolny obywatel wyznania chrześcijańskiego za zasługi, położone wobec związku lub kilku poszczególnych towarzystw związkowych.

§. 7. Członkiem wspierającym związku, może być każdy członek towarzystw związkowych, albo też polecenie przez którego z członków, a przez Zarząd związku przyjęte nieposzlakowane osoby, tudzież t. z. osoby prawne, jak n. p. korporacje, banki, towarzystwa zarobkowe i gospodarcze i t. p.

§. 8. Członkowie honorowi nie są obowiązani do świadczeń, a wspierający oprócz wpisowego najmniej 5 K. mają opłacać roczne wkładki na rzecz związku w wysokości najmniej 6 K. płatnych także w miesięcznych ratach. — Członkowie honorowi i wspierający, o ile nie są zarazem delegatami, mogą brać udział w Walnych Zgromadzeniach Związku jedynie z głosem doradczym.

§. 9. Rzeczywisci członkowie związku, tj. należące do związku towarzystwa przemysłowe, rękodzielnicze, a względnie kupieckie, winny opłacać, oprócz jednorazowego wpisowego w kwocie 6 K., roczne wkładki po 10 koron za każdych 50 członków, wykazanych w sprawozdaniu za ubiegły rok administracyjny. Zaczęta pięćdziesiątka liczy się za całą dopiero wtedy, gdy przekroczy cyfrę 25. — W razach uwzględnienia godnych mogą być poszczególnym stowarzyszeniom na pewien czas przez Zarząd opłaty niższe, przez Radę związkową zawieszone, a przez Walne Zgromadzenie nawet zupełnie odpisane.

§. 10. Każde stowarzyszenie, należące do Związku, ma prawo do korzystania z wszelkich usług związku, ulg i udogodnień (§. 3.) w miarę funduszy i rozwoju działalności związku. — Przedewszystkiem zaś ma prawo do zasięgania w biurze związku wszelkich informacji, do otrzymywania formularzy na określonych warunkach —

o ile takie formularze biuro posiada; do otrzymywania tematów do odczytów i t. p., do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach za pośrednictwem delegatów, do przesyłania centralnemu Zarządowi związku uwag i żądań i t. d.

§. 11. Poszczególne stowarzyszenia, należące do związku mają zupełną autonomię i są w zakresie swych statutów zupełnie pod względem samorządu od związku niezawisłe; a cały ich stosunek do związku, do którego dobrowolnie przystępują, opiera się na podstawach tego oto statutu.

§. 12. W walnem zebraniu związku biorą stowarzyszenia udział przez delegatów. — Delegatem z mocy samego statutu jest każdorazowy prezes stowarzyszenia i sekretarz, którzy mogą ten urząd przelać na swych zastępców; nadto każde stowarzyszenie wysyła na każdy 50 członków po jednym delegacie. — Zaczęta pięćdziesiątka liczy się już za całość, wówczas, gdy przekracza cyfrę 25.

Delegaci i ich zastępcy wybierani są co 2 lata przez walne zgromadzenia poszczególnych towarzystw.

§. 13. Członkiem związku przestaje się być przez wystąpienie na mocy pisemnego doniesienia na trzy miesiące przed końcem roku administracyjnego, przez wykreślenie z powodu zaległych wkładek, przez wykluczenie, które może orzec rada związkowa, gdy członek przynosi związkowi ujemę moralną lub materialny uszczerbek.

Fundusze Stowarzyszenia.

§. 14. Fundusze Związku powstają z opłat stowarzyszeń i członków wspierających, z wpisowego, darów, zapisów i ewentualnie z urządzanych na rzecz związku odczytów, przedstawień i t. p.

Fundusze związku dzielą się na: 1. Fundusz żelazny, 2. rezerwowy i 3. obrotowy. Nadto mogą być nadzwyczajne fundusze „specyalne“ bądź stałe bądź przejściowo administrowane przez związek na ściśle określone cele związku lub poszczególnych stowarzyszeń.

Fundusz żelazny powstaje z 10% wydzielanych corocznie od przychodu, tudzież z osobnych na ten cel darów. Lokacja dopuszczalna w papierach z bezpieczeństwem pupilarnem lub w nieruchomościach.

Na pokrycie ewentualnych niedoborów odkłada się co roku drugie 10% od przychodu jako fundusz rezerwowy; a reszta tworzy fundusz obrotowy, przeznaczony na cele związku i koszty administracyjne, a zawiadowany przez zarząd związku na podstawie regulaminu przez Radę związkową uchwalanego.

Fundusze specyalne administrowane będą w myśl warunków, postanowionych przez tych ofiarodawców a względnie testatorów, którzy te fundusze powołają do życia.

Władze związku.

§. 15. Najwyższą władzą Związku stowarzyszeń jest: 1. Walne zebranie delegatów stowarzyszeń „związkowych“, które wybiera z pośród siebie wydział, który to wydział stanowi organ nadzorczy i nosi nazwę: 2. „Rada związkowa“. — Z łona rady związkowej tworzy się organ wykonawczy: 3). Centralny zarząd związku.

§. 16. Walne zgromadzenie składa się z delegatów towarzystw związkowych; jest najwyższą władzą w związku, do której należy uchwalanie wszystkiego, co zmierza do rozwoju związku, a dla dobra wszystkich stowarzyszeń, tudzież prowadzenie kontroli nad czynnościami „Rady związkowej“ i „Centralnego Zarządu“. — Zbiera się raz na rok. — Delegatami są: każdorazowy prezes

Towarzystwa i sekretarz, tudzież osobny delegat, wybrany do związku przez walne zgromadzenie towarzystwa na każdą pięćdziesiątkę członków, lub ich zastępcy.

§. 17. Rada związkowa jest wykonawczym wydziałem zgromadzenia delegatów, a składa się z 20 członków i 5 zastępców. Wykonuje ona uchwały walnego zgromadzenia za pośrednictwem swego Prezydium, stanowiącego zarazem Zarząd centralny, nad którym Rada potem sprawuje kontrolę.

§. 18. Zarząd centralny, utworzony z Prezydium Rady nadzorczej, złożonego z prezesa i jego zastępcy, sekretarza i jego zastępcy, skarbnika i dwu t. z. delegatów Rady związkowej — wykonuje zadania statutu i uchwały zgromadzenia delegatów. Prezesa, sekretarza i skarbnika łącznie z 17 członkami i 5 zastępcami członków Rady nadzorczej wybiera zgromadzenie delegatów; innych członków Prezydium, a względnie Zarządu centralnego wybiera Rada sama.

§. 19. Zarząd odbywa posiedzenia co tygodnia: Rada nadzorcza raz na miesiąc. Członkowie Zarządu centralnego i połowa członków Rady nadzorczej wybieralni są z pośród delegatów, zamieszkających w siedzibie Związku. Każde stowarzyszenie, reprezentowane najmniej przez 3 delegatów, może wybrać jednego z delegatów z poza obrębu swych członków, ale w każdym razie z grona członków wspierających Związku. Związek reprezentuje na zewnątrz prezes i sekretarz lub ich zastępcy.

§. 20. Dla załatwiania ewentualnych sporów pomiędzy towarzystwami związkowymi wybiera zgromadzenie delegatów sąd polubowny z dwu arbitrów, którzy wzmocnieni w danym razie 2 arbitrami, wybranymi przez towarzystwa spór wiodące, wybierają superarbitra i rozstrzygają spory.

§. 21. Związek wchodzi w życie, gdy przynajmniej 10 towarzystw prawomocnie do związku przystąpi.

Prawomocne przystąpienie polega na przesłaniu komitetowi, a względnie zarządowi centralnemu uchwały walnego zgromadzenia, zgadzającej się na przystąpienie do związku i mianującej delegatów.

§. 22. Rozwiązanie związku następuje uchwałą co najmniej $\frac{3}{4}$ części głosów, a fundusze rozdzielają się *pro rata* między towarzystwa związkowe.

Inne uchwały zapadają zwykłą większością głosów. — Do kompletu wymagana najmniej połowa członków — na drugiem zebraniu wystarcza komplet jakikolwiek.

§. 23. Aż do wybrania Rady i Zarządu sprawuje ich funkcje tymczasowy komitet.

§. 24. Statut ten poddawany będzie co 3 lat rewizji zgromadzenia delegatów, celem czynienia poprawek, o ile będą potrzebne.

Statut powyższy, który przedkładamy rozważyć Szanownych Prezesów, Sekretarzy, Wydziałowych i Członków stowarzyszeń, jest tylko projektem, który Szanowni Panowie zmienić mogą dowolnie. — Projekt ten opracował komitet na podstawie uchwały Tow. „Skała“ z r. 1899.

Pierwotny Komitet przedstawia się w porządku alfabetycznym następująco: R. Aczkiewicz, majster szewski, F. Książkiewicz majster blacharski, Z. Korosteński, wydawca pism przemysłowych, Dr. St. Korytko, adwokat, Dr. Kulczycki, adwokat, St. Majerski, prof. gimn., Ks. Stopczyński, prezes „Skały“, Adolf Stroner, em. rada buchalterji miejs. Józef Szeremeta, dyrektor „Skały“ i Michał Walichiewicz, właśc. pracowni rymarskiej, a prezes „Gwiazdy“.

Komitet ten uzupełnił następnie kooptowani P. P. Prof. Kalina, Żuliński i Ks. Bogdalski; a w ostatnich czasach zaproszeni zostali do komitetu nadto i P. P. St. Niemczynowski i A. Getritz prezesi Izby rzekodzielniczej, rad. Drewnowski, p. A. Kamienobrodzki inżynier-architekt, p. Kruszyński, towarzysz drukarski i inni. — Szczegółowe sprawozdanie z czynności złoży komitet na zjeździe delegatów.

Organ nieoficyalny Towarzystwa w. p. Urzędników prywatnych.

Sprawa ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych w Sejmie.

Dzięki hr. Andrzejowi Potockiemu, prezesowi Towarzystwa wzaj. pom. Urzędników prywatnych, który zajmuje się bardzo gorliwie sprawami Towarzystwa i przede wszystkim sprawą uzyskania przymusowej ustawy pensyjnej dla Urzędników prywatnych, był rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu Urzędników prywatnych przedmiotem bardzo doniosłej enuncjacji w Sejmie.

Oto hr. A. Potocki, jako poseł sejmowy, wygłosił w Sejmie na posiedzeniu dnia 1. lipca b. r., w sprawie tego projektu świetną mowę, w której podniósł z uznaniem sam fakt wniesienia przez rząd tego projektu i zalety; wykazał jednak zarazem, jak wielką szkodę przyniosłaby dla naszego kraju centralistyczna organizacja ubezpieczenia według projektowanej ustawy, oraz z zapałem bronił interesów naszego krajowego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych — poczem postawił następujące wnioski:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) aby przedłożony dnia 21. maja 1901. r., na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa projekt ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych zmienić, opierając go na krajowych autonomicznych związkach;

2) aby przygotował i przedstawił sposób zapewnienia członkom istniejących Towarzystw pensyjnych a w szczególności członkom „Galicyjskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych“ nabytych już praw przy tworzeniu projektowanych związków.

Wniosek ten przydzielono komisji administracyjnej, która na posiedzeniu sejmowym dnia 4. lipca b. r. przedłożyła następujące sprawozdanie:

„Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa dnia 21. maja 1901. przedłożył rząd projekt ustawy, dotyczącej obowiązkowego ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych wszelkich kategorii.

W §§. 40—63 zawiera projekt powyższy postanowienia organizacyjne. Są one systemu centralistycznego, gdyż ubezpieczenia uskutecznić się mają w zakładzie pensyjnym, mającym siedzibę w Wiedniu. Związki miejscowe, mające siedzibę w powiatach politycznych, są tylko pomocniczymi organami wykonawczymi centralnego Zakładu pensyjnego.

Zarządzającymi władzami zakładu pensyjnego są Zarząd i Ogólne Zgromadzenie.

Zarząd składa się z prezydenta, mianowanego przez ministra spraw wewnętrznych i z 20 do 24 członków, wybieranych przez Ogólne Zgromadzenie po połowie z grupy służbodawców i urzędników; przynajmniej połowa członków Zarządu z każdej grupy musi mieszkać stale w Wiedniu.

Ogólne Zgromadzenie składają delegaci, względnie ich zastępcy, wybierani przez wyborców w związkach miejscowych.

Odwolania przeciw odmownym załatwieniom podań o renty lub zapomogi i co do ich wysokości wolno wnosić wyłącznie do sądu polubownego. Sąd polubowny jest stały i urzęduje w miejscu siedziby zakładu pensyjnego t. j. we Wiedniu.

Organizacja ta musiałaby mieć ten skutek, że w sprawach, dotyczących naszego kraju, decydowałby Zakład pensyjny względnie sąd polubowny, składający się w bardzo przeważającej większości z ludzi obcych, ze stosunkami naszego kraju zupełnie nieobeznanych, a często nawet wprost dla naszego kraju nieprzychylnych. Przy tem jeszcze i zważyć należy, że wobec postanowienia o przymusie wyboru połowy członków Zakładu pensyjnego we Wiedniu stale zamieszkałych z reszty 10 do 12 członków na nasz kraj zaledwie 2 przypadnie.

Właściwie więc na 20 do 24 członków tylko ci dwaj członkowie będą ze stosunkami kraju lepiej obeznanymi. Stanowią oni będą już liczebnie bardzo znikomą mniejszość, liczyć się jednak należy jeszcze z faktem, że wobec bardzo znacznej odległości od Wiednia niejednokrotnie nawet przy najlepszej woli w posiedzeniach Zarządu nie będą mogli wziąć udziału.

Ta tedy centralistyczna organizacja mieści w sobie poważne niebezpieczeństwo dla kraju i uzasadnione obawy, że może ona stać się powodem, iż ustawa w zasadzie tak bardzo pożądana w wykonaniu nie przyniesie przynajmniej co do naszego kraju spodziewanych korzyści.

W interesie skutecznego i sprawiedliwego wykonania projektowanej ustawy, należy przeto żądać, ażeby zamiast jednego zakładu pensyjnego we Wiedniu utworzyć analogicznie do zakładów ubezpieczeń od wypadków kilka zakładów. Mniejsze kraje możnaby łączyć w grupy. W każdym razie dla Galicyi, ze względu na jej obszar i ludność, tudzież odrębne od reszty krajów stosunki, potrzebny jest osobny Zakład pensyjny z siedzibą we Lwowie. — Ustrój tego zakładu powinien być autonomiczny, gdyż tylko taki mógłby uzyskać powszechne zaufanie, pozostawiałyby jednak pod nadzorem rządu.

W szczególności należy dążyć do przekształcenia istniejącego w kraju „Galicyjskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych“ na wyżej wspomniany Zakład pensyjny, co ze względu na istniejącą w tem Towarzystwie organizację nie przedstawiałoby trudności. Przynajmniej jednak należy temu Towarzystwu względnie jego członkom zapewnić nabyte już prawa.

Skoro bowiem przymusowy zakład pensyjny wejdzie w życie, zostaną istniejące Towarzystwa pensyjne pozbawione przyływu nowych członków, gdy równocześnie liczba dawnych członków z porządku natury będzie się zmniejszała. Następstwem tego będzie zmniejszenie się dochodów i ciągle wzmagająca się trudność w wykonaniu zobowiązań względem członków.

Wobec tego komisja administracyjna zgadza się w zupełności na wnioski posła Andrzeja Potockiego i przedkłada je do przyjęcia. — Przewodniczący: Szeptycki m. p., Sprawozdawca: Karatnicki m. p.

Sejm uchwalił te wnioski, a szczerem życzeniem nas wszystkich jest, aby wywarły pożądaną skutek; Szanowny zaś wnioskodawca A. hr. Potocki zaskarbił sobie głęboką wdzięczność wszystkich członków Towarzystwa i urzędników prywatnych w ogóle tak energicznym zajęciem się tą niezmiernie doniosłą sprawą.

O projekcie ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych.

Rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym urzędników prywatnych, który streściliśmy w numerze z dnia 1. czerwca b. r., wywołał różne głosy opinii tak ze strony prasy, jak i ze sfer interesowanych, t. j. urzędników i służbodawców.

Prasa powitała projekt na ogół bardzo życzliwie, podniosła z uznaniem chwalebny czyn rządu i wielkie zalety projektu, a zwłaszcza wartość jego pod względem zamierzonego udzielania zupełnego zaopatrzenia; kilka tylko dzienników, będących na usługach różnych sfer finansowych, wielkich kupców, przemysłowców i t. p., że wymienimy niemieckie *N. W. Tagblatt* i *N. fr. Presse*, zaznaczyło nieśmiało opozycję przeciw projektowi, dając tem samem wyraz opinii, panującej w sferach pewnej części służbodawców.

Ze strony urzędników prywatnych podniosły się bardzo liczne głosy, wyrażające o projekcie najrozmaitsze zdania; wszystkie one jednak co do celu projektowanej ustawy, t. j. odnośnie do zaopatrzenia urzędników prywatnych i ich rodzin przez udzielanie rozlicznych rent, zapomóg i t. d., były jednym wyrazem uznania i wdzięczności.

I nie dziw, że wyrażono zdania rozmaite i że co do zadania, jakie ma do spełnienia ustawa, znalazła ona wśród urzędników ogólny poklask i uznanie.

Projektowana bowiem ustawa jest dziełem niewskróś oryginalnem, niewzorowanem i w żadnem innem państwie jeszcze dotąd nie zamierzonym. Są już wprawdzie w niektórych państwach wprowadzone w życie lub projektowane ustawy o ubezpieczeniu częściowem (od wypadków, choroby i t. d.), robotników; w państwie niemieckiem zaprowadzono już nawet 3 podobne ustawy, z tych zaś najbardziej zasługuje na uwagę ustawa z r. 1889. o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i na starość obejmująca obowiązkowo przeważną część pracowników prywatnych, (wszystkich robotników i urzędników z płacą roczną do 2000 marek, z wyjątkiem urzędników państwa, wojska i farmaceutów). Jednakże wszystkie te ustawy lub projekty stanowią ubezpieczenie tylko na niektóre wypadki w życiu, jak na wypadek choroby, od nieszczęśliwego wypadku i t. p.; a przytem jako zastosowane do robotników są konstruowane zupełnie odmiennie i zabezpieczają tylko bardzo skromne świadczenia.

O ile zaś istniejąca już w niektórych państwach obowiązkowa ustawa ubezpieczenia robotników i niektórych kategorii urzędników prywatnych jest tylko ułamkiem zupełnego zabezpieczenia i nie zawiera zgoła niektórych ważnych działów ubezpieczenia życia — o tyle nasz obecny projekt ustawy zamierza dla licznej i nadzwyczaj pożytecznej klasy urzędników prywatnych wszelkich kategorii, stanowiących w organizmie państwowym wielką i odrębną całość, stworzyć na prawdę zupełne zaopatrzenie we wszystkich wypadkach życia, tak dla samego urzędnika, jak i dla jego rodziny. Jest tu bowiem dla ubezpieczonego urzędnika prywatnego zaopatrzenie na wypadek niezdolności do zarabkowania, jest dostateczna zapomoga w braku posady, jest renta na starość; dla pozostałej zaś po jego śmierci rodziny, wdowy i sierót, jest renta wdowia, są zapomogi na wychowanie i odprawy. Jeżeli dodamy, że urzędnicy prywatni są także zabezpie-

czeni na wypadek choroby, bo albo otrzymują według tej ustawy chwilową rentę inwalidy, albo są obowiązkowo członkami kas chorych — i że oprócz tego wszystkiego projekt niniejszej ustawy (§. 43. punkt 12. i 13.) przewiduje nawet możliwość pośrednictwa w wyszukiwaniu posad, oraz możliwość udzielania ubezpieczonemu kredytu, to przyznać musi każdy, że projekt ten jest wielkiem i doskonałym dziełem społecznym.

Podniesiono też ze strony urzędników prywatnych różne braki w projekcie, częścią niesłuszne a częścią słuszne najbardziej zaś wzbudził niezadowolenie centralistyczny charakter projektu, na który my również wskazaliśmy, żądając zmian w kierunku autonomicznym.

Ten centralistyczny nastrój w ustawie byłby może dobry w państwie jednolitem pod względem ekonomicznym i narodowym; ale nie jest on dobry u nas w Austrii, gdzie tak pod względem narodowym jak przedewszystkiem pod względem ekonomicznym panują w poszczególnych krajach bardzo znaczne różnice. Przytoczony zaś w przedłożeniu rządowem взгляд na taniość administracyi w jednym centralnym zakładzie pensyjnym, nie jest wcale przekonującym, gdyż za preliminowaną w tem przedłożeniu na koszt zarządu kwotę 592.495 koron rocznie możnaby snadnie pokryć koszt administracyi trzech zakładów; a zresztą взгляд na taniość powinien stanowczo odpaść tam, gdzie wchodzi w grę ważniejsze względy na odmienne stosunki ekonomiczno społeczne i narodowe. Dlatego uważamy nasze żądania o autonomiczne zmiany w ustawie, którym także prezes naszego Towarzystwa hr. Andrzej Potocki dał wymowny i dobitny wyraz w Sejmie (o czem zdajemy sprawę na innem miejscu), a które również i czescy nasi koledzy podnieśli z całym naciskiem, za zupełnie słuszne i nie powinniśmy od nich odstąpić.

Śród urzędników prywatnych dały się początkowo tu i ówdzie słyszeć głosy niezadowolenia z powodu jakoby zbyt niskiego wymiaru rent na wypadek niezdolności do zarabkowania, rent na starość i rent wdowich. Na to odpowiedzieć należy, że jest to ustawa, nakładająca obowiązek, t. j. przymus ubezpieczenia (*Zwangsgesetz*), a zarazem jest ona ustawą zapobiegającą koniecznej potrzebie (*Nothgesetz*). Ustawa zaś, przymuszająca obustronnie (służbodawców i ich urzędników) do ubezpieczenia, nie może i nie powinna wymagać zabezpieczenia wyższych świadczeń ponad te, jakie są konieczne potrzebne do utrzymania. Pod tym względem nie można porównywać rent i zapomóg, jakie daje ustawa, z normami pensyjnymi dla urzędników państwowych, krajowych i t. p. Pensye bowiem tych urzędników zawierają oprócz kwoty, potrzebnej na konieczne utrzymanie, także nagrodę za wierną służbę i dlatego są wyższe; natomiast ustawa zapobiegająca tylko koniecznej potrzebie, nie może przymuszać prywatnych służbodawców do ubezpieczenia ich prywatnym urzędnikom oprócz koniecznego utrzymania, także nagród za wierną służbę.

W sferach służbodawców panuje odnośnie do tego projektu ustawy, jak dotąd rezerwa. Powodem tej rezerwy jest zupełna nowość przedmiotu, która sprawia, że dla ocenienia całego przedłożenia rządowego potrzeba głębszych i dłuższych studyów. Stąd też pochodzi, że podnoszone dotychczas z tej strony przeciw ustawie obawy i zarzuty są (z wyjątkiem zarzutu centralizmu) po większej części płonne i nieuzasadnione

i po wszechstronnem wyjaśnieniu sprawy upadną. Najtrafniejszym wydaje się zarzut, że na służbodawców przypadają znacznie większe opłaty za ubezpieczenie, aniżeli na urzędników, a zwłaszcza, że wyłącznie na służbodawców przydają t. zw. dopłaty uzupełniające, nakładane corocznie w drodze repartycji w zmiennej i nieznanej wysokości. Ze sfer niemieckich wielkich kupców i fabrykantów zaryzykowano z tego powodu na szpaltach N. fr. Presse twierdzenie, iż średni handel i przemysł przez nałożenie tego nowego i przypuszczalnie znacznego ciężaru grubo ucierpi i upadać będzie. Pod tym względem obawy są nieuzasadnione, gdyż ciężar ten wcale nie jest tak wielkim, a ekonomicznie zdrowe przedsiębiorstwo nie tylko go wytrzyma, ale jest doń obowiązane i korzyści stąd odniesie, gdyż urzędnicy prywatni, będąc przez ustawowe wszechstronne zabezpieczenie wolni od trosk. wydawniczych pracą i dłuższą do niej zdolnością wynagrodzą aż nadto ponoszone za nich opłaty. Zresztą nikt chyba nie wątpi, że tylko w pierwszych czasach po wejściu ustawy w życie da się może do pewnego stopnia służbodawcom odczuć ciężar opłat za ubezpieczenie ich urzędników, z czasem bowiem ciężar ten zniknie i wyrówna się przez naturalne wzajemne ustosunkowanie się płac urzędników i opłat za ubezpieczenie. Nie wątpimy też, że na zarzut zbyt, a zwłaszcza nierównych opłat, gdyby z nim służbodawcy wystąpili na seryo w Radzie państwa, będą też i urzędnicy prywatni mieli odpowiedź gotową. Oto gdyby kwestya nierówności opłat miała być owym szkopułem, o który mógłby się rozbić cały projekt, to urzędnicy prywatni z pewnością przyjęliby na się opłacanie nawet połowy wszelkich opłat, byleby sama ustawa została wreszcie uchwalona i mogła wejść w życie.

Z innych głosów, będących objawem opinii pewnych sfer służbodawców, zanotować należy, że izba handlowa Liberzecka oświadczyła się przeciw projektowi ustawy z powodu rzekomo zbyt wysokich opłat, nałożonych na służbodawców i z powodu, że państwo żadną kwotą nie przyczynia się do pokrycia potrzeb na ubezpieczenie urzędników prywatnych — i że żadne inne reprezentacje służbodawców swej opinii w tej sprawie jeszcze nie objawiły. Nawet przybozna rada przemysłowa ministerstwa handlu, która dla tego projektu odbyła w dniu 25. czerwca b. r. osobne posiedzenie, trzyma swe uchwały do tej pory w ścisłej tajemnicy.

W następnym numerze podamy szczegółowo wszystkie zmiany, jakie zdaniem naszym powinny wejść do projektu wzmiankowanej ustawy, oraz zamieścimy dalsze uwagi w tej sprawie.

S. Bal.

Wiadomości bieżące.

W sprawie ustawowego uregulowania stosunku służbowego osób zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych, oddział państwowej Rady rolniczej dla spraw rolniczych i lasowych, uznając potrzebę ustawowego uregulowania tego stosunku, uchwalił polecić osobnemu subkomitetowi przeprowadzenie wyczerpujących obrad nad podstawowymi zasadami, które miałyby być uwzględnione w dotyczącym projekcie ustawy, następnie zaś wnioski subkomitetu tego poddać jeszcze raz uchwale pełnego

oddziału Rady rolniczej. W dniu 31. maja przystąpił oddział rolniczo-lasowy Rady rolniczej do obrad nad wnioskami subkomitetu, poczem oświadczył się w ogólności za przeprowadzeniem ustawowego uregulowania stosunku służbowego osób zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych, a to na podstawie wypracowanego przez subkomitet projektu ustawy, oraz podniesionych w ciągu dyskusji dalszych uwag, z uwzględnieniem odrębnych stosunków, jakie panują w poszczególnych krajach.

Ministerstwo rolnictwa, mając na względzie powyższą uchwałę, wejdzie obecnie w porozumienie z interesowanymi ministerstwami w sprawie ustawowego uregulowania wspomnianej kwestyi i będzie się starało o jak najrychlejsze przeprowadzenie tego uregulowania.

Powszechne ubezpieczenie. Wiec austriackich miast niemieckich w St. Pölten przyjął rezolucję, wzywającą rząd, aby z jak największym pospiechem przedłożył Radzie państwa projekt ustawy o powszechnem ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy i aby na ten cel przeznaczona była odpowiednia subwencya ze strony państwa.

Żądanie to jest na razie zupełnie przedwczesne, gdyż problem powszechnego ubezpieczenia jest niezmiernie trudny do rozwiązania; potrzebuje całych lat studyów przedwstępnych i przygotowawczych, a rezolucje i żądania podobne, jak powyższe, wysuwane bywają przez pewną część służbodawców, jak się zdaje, umyślnie celem odwleczenia ad calendas graecas projektu ustawy pensyjnej dla prywatnych urzędników. Miejmy nadzieję, że próżne będą te usiłowania. (s. b.)

Bezpłatne biura pracy miejskie i powiatowe, projektowane przez Wydział krajowy osobną ustawą krajową, nie tak prędko jeszcze, jak się zdaje, wejdą w życie, gdyż niestety cały dotyczący projekt odesłał Sejm napowrót do Wydziału krajowego, przez co cała sprawa jest odroczone na czas nieoznaczony.

Szkoda, że sprawy tej nie można było załatwić na tegorocznej sesyi, ma ona bowiem dla naszego kraju wielkie znaczenie ekonomiczne, gdyż zamierzone biura uregulowałyby były znakomicie popyt i podaż pracy z wielką korzyścią tak dla właścicieli ziemskich jak i dla roboczego ludu, zapobiegłyby może nawet w znacznej części emigracyi ludu z kraju, a także i stan urzędników prywatnych mógłby się korzystnie posługiwać takimi biurami. (s. b.)

„Pomoc wzajemna urzędników naftowych“.

Walne zgromadzenie tego młodego, lecz krzepko się rozwijającego Towarzystwa, odbyło się w sobotę 29. z. m. pod przewodnictwem prezesa p. Jana Sholmana. — Sekretarzowali pp Stanisław Morgulec i St. Wilczek.

Obszerne drukowane sprawozdanie świadczy dobrze o pracy Wydziału Centralnego; a najnowsze zestawienie rachunków wykazuje stan majątku w kwocie 12,831 kor. 77 h. — Po przyjęciu sprawozdania Wydziału i rachunków do wiadomości udzielono Wydziałowi centr. absolutorium, uchwalono budżet i w myśl poprzedniej uchwały poruczono funkcyi Wydziału centralnego Wy-

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Izba załatwień

Poruszona na zjeździe delegatów Towarzystwa w. p. Urzędników prywatnych myśl założenia przy Towarzystwie biura pośrednictwa i sprzedaży majątków ziemskich, z którego to przedsiębiorstwa część zysków zasilaby fundusze bursy dla dzieci po członkach, znalazła urzeczywistnienie przez powstanie prywatnego zakładu pod nazwą „Izba załatwień”; założenie bowiem biura takiego przez samo Towarzystwo okazało się niemożliwem.

Zakład ten utworzył członek Towarzystwa i był delegat do Rady p. Leon Sigmund, fachowy agronom i dyrektor Towarzystwa, p. Romuald Makarewicz, pod którego bezpośrednim kierownictwem i kontrolą stać będą załatwiania interesów.

W sprawie tej znajdujemy w „Dzienniku Polskim” między innymi następujące uwagi:

„W zakres tej izby (biura komisyjowego) wchodzi: Kupno i sprzedaż majątków, wydzierżawianie takowych, nabywanie maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, drzewostanów i w ogóle plonów rolniczych.

W sferach członków ta nowa instytucja spotkała się z najwyższem uznaniem i sympatją, a należy się spodziewać, że dalsza część społeczeństwa obdarzy ją swem zaufaniem i poparciem. Wedle postanowień zarządu izby, każdy członek Towarzystwa, który pośrednictwem swoim przyczyni się do transakcyi, otrzyma odpowiednią prowizję.

Długoletnie doświadczenie, fachowa zdolność i rzetelność, które cechują inicjatorów i współpracowników nowego biura komisowego, dają rękojmię, że to przedsiębiorstwo, spoczywające w rękach jak najbardziej powołanych, odda znakomite usługi i wyprze zupełnie prywatne, często dla obu stron szkodliwe spekulacje niepowołanych żywiołów.

Praktykowane u nas na wielką skalę dyktando i lichwiarski wyzysk przy sprzedażach dóbr, będące wpływem braku właściwej organizacyi pośrednictwa, obecnie ustana, gdyż zorganizowana fachowa, świadoma celu i obznajomiona z wszelkimi warunkami wartości i cen działalność czynników gospodarczych, będzie w stanie z pożytkiem zarówno dla sprzedających, jak kupujących wprowadzić w te stosunki ład. Jednem słowem, nowa instytucja stanie się nie tylko źródłem nowych i uczciwych zarobków dla urzędników prywatnych, pozostających zbyt często na skąpych płacach, lecz także poniekąd regulatorem stosunków obrotu majątkami ziemskimi i usunie wszelką pokątną, na przymusowe położenie rolników obliczoną i własną tylko korzyść na oku mającą działalność pasożytniczych legionów faktorów prywatnych. Pomni tego posłannictwa nowego biura, powinni tedy wszyscy, mający chęć kupna lub sprzedaży majątku ziemskiego, powierzyć swoją sprawę z zaufaniem i w dobrze zrozumiałym własnym interesie temu biur, gdyż tylko ono, mając swoich licznych współpracowników, rozsianych po całym kraju, zapewni stronom nie tylko najniższe koszty i wydatki, lecz także możliwie najdalej posuniętą łatwość w wyszukiwaniu odpowiednich kontrahentów“.



działowi sekcijnemu w Schodnicy; poczem dokonano wyboru 5 członków Komisji nadzorczej i 10 członków sądu polubownego.

Po uchwaleniu przeniesienia 2,000 koron, z funduszu obrotowego do emerytalnego i wyznaczeniu odpowiedniej kwoty dla funduszu pożyczkowego obradowano długo nad zmianą statutu, po czem uchwalono zmiany statutu, normujące warunki udzielania zaliczek, podwyższające ilość członków wydziału centralnego o 2; normujące sprawę kompletu potrzebnego do uchwał na wydziałach sekcji i t. d (§. 6, 7, 15, 20, 24, i 26), oraz zaprowadzenie funduszu pogrzebowego.

Na wnioski Sekcji schodnickiej, referowane przez pp. Stanisława Ramoszyńskiego, Rom Bachowskiego i St. Morgulca uchwalono: 1) przy poleceniu na posady i udzieleniu pożyczek ma się uwzględniać tylko tych członków, którzy od 6 miesięcy należą do Towarzystwa i nie zalegają z wkładkami dłużej nad 3 miesiące; 2) zwłoka w płaceniu rat pożyczkowych miesięcznych do 14 dni, a kwartalnych do 6 tygodni powoduje natychmiastową płatność całej sumy dłużnej; 3) postanowiono rygory na niepłacących pożyczek doraźnych; 4) oznaczono minimum pożyczek na 300 koron; 5) zalecono wydziałowi centralnemu, by wydawał dalej „Polski kalendarz naftowy“ i 6) aby zwracano rzeczywiste koszty podróży delegatów; nadto uznano w zasadzie 7) potrzebę wybudowania własnego domu i upoważniono Wydział do zbierania darów na ten cel, zainicjowany wspólnym darem 500 koron, złożonych przez Ks. Maryę Lubomirską.

Po uchwaleniu powyższych wniosków, zabrał głos przewodniczący p. Jan Sholman, jako referent sprawy ewentualnego połączenia się Tow. „Pomoc wzajemna“ z krajowem Towarzystwem naftowem. W toku dyskusyi okazało się, że nie chodzi tu o właściwe połączenie się, czyli fuzję, z którą wielu z członków nie zgodziłoby się, ile raczej o pewne współdziałanie i wzajemne zbliżenie się członków. — Korzystając z dyskusyi nad tą sprawą, w której zabierali głos pp. St. Morgulec, R. Bachowski, prof. Załoziecki i Sekr. Wilczek i inni, poprosił też o głos obecny na tem zebraniu redaktor „Dzwigni“ Korosteński i przedstawił ważną sprawę przyszłego ukształtowania się stosunku „Pomocy wzajemnej urzędników naftowych“ do „Towarzystwa wzaj. pom. urzędników prywatnych“ we Lwowie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa stanie się zastępczym Zakładem ku przymusowemu ubezpieczeniu urzędników prywatnych w Galicyi. Radził on nad tą kwestyą zawczasu się zastanowić, tem bardziej, że Towarzystwo urzędników prywatnych z wszelką gotowością przyjęłoby urzędników naftowych, pozostawiając im zresztą zupełną autonomię tak dalece, że „Pomoc wzajemna urzędników naftowych“ przystąpiłaby do tego Towarzystwa tylko z funduszem emerytalnym ku wielkiej swej korzyści — a zresztą tworzyłaby w myśl §. 12 zmienionych w tym celu statutów Towarzystwa urz. pryw. zupełnie niezawisły oddział.

Zarówno przewodniczący, jako też inni mowcy przyznali, że sprawa ta zasługuje na to, aby ją wziąć pod rozwagę, a w końcu po wyczerpaniu dyskusyi, na wniosek p. St. Morgulca, uchwalono zarówno sprawę stosunku do Tow. naftowego, jako też sprawę przystąpienia „Pomocy wzajemnej“ z funduszem emerytalnym do Towarzystwa w. p. Urzędników prywatnych we Lwowie, poruczyć Wydziałowi z poleceniem szczegółowego zbadania i przyjsia z odpowiedniami wnioskami na następne Walne zgromadzenie.